

Sygn. akt I C 360/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 października 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Adam Maciński

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko stronie pozwanej (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) **S.A w W.** na rzecz powódki **M. K.** kwotę 79.135,56 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sto trzydzieści pięć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. nie obciąża powódki kosztami procesu;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 1.286,50 zł tytułem zwrotu brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 360/13

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 183.924,39 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 30.853,95 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od 28 listopada 2011 r. do 12 marca 2013 r. wraz z odsetkami liczonymi od sumy wyżej wymienionych kwot od 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powódka podała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia, której przedmiotem było obowiązkowe ubezpieczenie budynków oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników oraz ubezpieczenie majątkowe mienia ruchomego. Umowa była zawarta na okres od 01 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. na łączną sumę gwarancyjną 250.800 zł. Ochroną z tego tytułu objęty był budynek mieszkalny, szopa oraz fermowa obora. W wyniku powodzi, która miała miejsce w maju 2010 r., ubezpieczone budynki uległy znacznemu uszkodzeniu. Strona pozwana nie zakwestionowała swojej odpowiedzialności za szkodę i wypłaciła świadczenie z umowy ubezpieczenia, jednak w ocenie powódki świadczenie to było zaniżone. Strona pozwana wyceniła bowiem koszty prac remontowo-naprawczych na kwotę 64.949,38 zł i wypłaciła powódce świadczenie w kwocie 24.947,49 zł. Tymczasem z kosztorysu wykonanego na zlecenie powódki wynika, że wartość prac remontowych obejmujących dom i budynki gospodarcze to 207.071,78 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, że strony łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków gospodarskich nr (...), a także umowa ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwie rolnym, na której podstawie ponosi odpowiedzialność za powstałe wskutek powodzi szkody. Zakwestionowała jednak wysokość szkody i zakres prac wskazanych przez powódkę. W ocenie strony pozwanej świadczenie odszkodowawcze zostało jednak wypłacone zgodnie z umową ubezpieczenia i przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 – dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”). Na podstawie przepisów powyższej ustawy ubezpieczyciel może bowiem weryfikować zasadność i wielkość robót remontowych. Strona pozwana uwzględniła w ustalaniu wysokości odszkodowania faktyczne zużycie budynków, którego zakres procentowy ustalony był w polisie.

W toku procesu powódka ograniczyła żądanie do kwoty 94.069,36 zł, cofając powództwo w pozostałym zakresie. Powyższa kwota obejmuje należność główną w wysokości 80.555,84 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 13.513,52 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. K. jest właścicielką gospodarstwa rolnego obejmującego budynek mieszkalny jednorodzinny oraz pomieszczenie gospodarcze w postaci szopy i fermowej obory, położonego w J. przy ul. (...).

Powódka zawarła ze stroną pozwaną (...) Spółką akcyjną w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, na okres od 01 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała następujące budynki: budynek mieszkalny jednorodzinny o wymiarach 14,6 m x 8,2 m oraz budynki gospodarcze w postaci murowanej szopy o wymiarach 5,4 m x 3,8 m i fermowej obory o wymiarach 5,4 m na 3,8 m. Powyższe obowiązkowe ubezpieczenie nieruchomości rolnych zostało potwierdzone polisą nr (...) Zgodnie z umową stron suma ubezpieczenia budynku mieszkalnego jednorodzinnego wyniosła 228.000 zł, natomiast suma ubezpieczenia szopy wyniosła 10.200 zł, a obory 12.600 zł. Ustalając sumę ubezpieczenia strony przyjęły następujący zakres zużycia budynków: budynku mieszkalnego 41 %, szopy 46 % oraz obory 45 %. Ponadto strony łączyła umowa ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwie rolnym na łączną sumę ubezpieczenia 15.000 zł.

Dowód: - przesłuchanie powódki M. K.(nagranie e- protokołu 00:07:40-00:14:59 płyta k. 307),

- dokument potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia, k. 9;

- pokwitowanie wpłaty k. 10,

- KRS, k. 139-143,

- w aktach szkody (...) i (...): - raport potwierdzenia pokrycia ubezpieczeniowego.

W maju 2010 r. w J. wystąpiła powódź. W dniu 21 maja 2010 r. w J. doszło do przerwania wałów przeciwpowodziowych, na skutek czego woda powodziowa zalała część miejscowości, w tym także położoną przy ul. (...) nieruchomość powódki. Na skutek powodzi budynek mieszkalny został zalany wodami powodziowymi do wysokości ok. 1,37 cm wewnątrz budynku, podobnie pomieszczenia gospodarcze. W zalany budynku woda utrzymywała się przez okres ponad trzech tygodni. Część wody spłynęła samoczynnie, pozostała została wypompowana. Budynek mieszkalny położony w J. przy ul. (...) uległ zalaniu także w trakcie powodzi w 1997 r. Po tamtej powodzi powódka dokonała gruntownego remontu budynku.

Dowód: - przesłuchanie powódki M. K.(nagranie e- protokołu 00:07:40-00:14:59 płyta k. 307),

- zeznanie świadka H. K.(nagranie e- protokołu 00:03:27-00:11:10 płyta k. 167)

- zeznanie świadka R. C.(nagranie e- protokołu 00:11:10-00:17:39 płyta k. 167)

- zeznanie świadka M. C.(nagranie e- protokołu 00:17:39-00:25:24 płyta k. 167),

- opis i protokół szkody k. 11-15.

Po powodzi z maja 2010 r. powódka została objęta pomocą finansową udzielaną powodziom przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J. na usuwanie szkód popowodziowych. W związku z tym bezpośrednio po powodzi powódka otrzymała z (...) w J. bezzwrotny zasiłek celowy w kwocie 6.000 zł. Ponadto powódka uzyskała bezzwrotny zasiłek w kwocie 100.000 zł, który wypłacony został na podstawie operatu szacunkowego sporządzonego na zlecenie (...).

Dowód: - przesłuchanie powódki M. K.(nagranie e- protokołu 00:07:40-00:14:59 płyta k. 307).

Powódka zgłosiła szkodę u strony pozwanej w czerwcu 2010 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powódce odszkodowanie w kwocie 21.056,42 zł. Powódka nie zgadzając się z ustaloną przez stronę pozwaną wysokością odszkodowania, zleciła na własny koszt sporządzenie kosztorysu naprawy, w którym wartość usunięcia szkód ustalono na kwotę 207.071,79 zł. Po odwołaniu powódki, opartym na powyższym prywatnym kosztorysie, strona pozwana przyznała jej dodatkowo kwotę 3.891,07 zł. Suma odszkodowania wyniosła więc łącznie 24.947,49 zł. Z kolei z tytułu ubezpieczenia mienia ruchomego strona pozwana wypłaciła powódce 5.396,30 zł. Jednocześnie odmówiła zapłaty odszkodowania w pozostałym zakresie.

Dowód: - przesłuchanie powódki M. K.(nagranie e- protokołu 00:07:40-00:14:59 płyta k. 307),

- opis i protokół szkody k. 11-15,

- kosztorys strony pozwanej k. 16-37,

- odwołanie i korespondencja stron, k. 38-45, 113,

- faktury VAT (...),

- kosztorys prywatny k. 46-112,

- w aktach szkody (...) i (...): - zgłoszenie szkody, protokół szkody, decyzje o przyznaniu świadczeń, korespondencja stron)

W wyniku zalania budynku mieszkalnego uszkodzeniu uległy posadzki, grzejniki, drzwi wejściowe i wewnętrzne z ościeżnicami, okładziny ściennie, posadzki z płytek oraz okładziny z płytek ściennych. Były to szkody całkowite. Nadto zalane zostały instalacje elektryczne, piec centralnego ogrzewania, pieco-kuchnia, kompakt wc i wanna. Częściowo uszkodzone zostały też okna (...) i schody wewnętrzne. Z uwagi na zalanie ścian trzeba było wymienić tynki na wysokości do 1,70 m, a na ścianach zewnętrznych do wysokości 2,30 m i pomalować elewację. Prace naprawczo-remontowe obejmowały usuwanie namułu i szlamu, osuszanie, odgrzybianie, demontaż i odbicie tynków, wywożenie gruzu, a w dalszej kolejności wymianę i montaż zniszczonych urządzeń, sprzętu i elementów konstrukcyjnych oraz instalacji, wykonanie tynków, posadzek, malowanie. Uszkodzone zostały też budynki gospodarcze. W oborze zalane zostały ściany wewnętrzne i zewnętrzne, co wymagało wymiany tynków i malowania elewacji, posadzka betonowa, która należało osuszyć. Koszt wykonania prac naprawczych wewnętrznych i elewacyjnych budynku mieszkalnego wyniósł 84.372,77 zł, a przy uwzględnieniu 41% zużycia 49.779,93 zł. Z kolei obory 3.608,64 zł, przy uwzględnieniu 45% zużycia 1.984,75 zł, a szopy 4.754,11 zł, przy uwzględnieniu 46 % zużycia 2.567,22 zł. Łączna kosztorysowa wartość robót remontowych w budynku mieszkalnym i budynkach gospodarczych w J. przy ul. (...) wyniosła 85.735,52 zł brutto.

Dowód: opinia biegłego sądowego wraz z opinią uzupełniającą, k. 185-231, 260-263,

- przesłuchanie powódki M. K.(nagranie e- protokołu 00:07:40-00:14:59 płyta k. 307),

- zeznanie świadka M. C.(nagranie e- protokołu 00:17:39-00:25:24 płyta k. 167),

- faktury VAT (...),

- w aktach szkody (...): dokumentacja fotograficzna, protokoły szkody i kosztorysy.

Sąd zważył:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporna między stronami była odpowiedzialność strony pozwanej za szkody powstałe w wyniku powodzi z maja 2010 r. Spór dotyczył jednak wysokości odszkodowania należnego powódce z tytułu umowy ubezpieczenia. W ocenie strony pozwanej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie zostało ustalone zgodnie z umową i przepisami, obejmując między innymi stopień zużycia ubezpieczonych budynków. Powódka stała z kolei na stanowisku, że odszkodowanie to jest zaniżone, a uwzględnienie zużycia budynków niezasadne.

Odpowiedzialność strony pozwanej za szkody powstałe w wyniku powodzi z maja 2010 r. wynikała z umowy obowiązkowego ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, jaka łączyła ją z powódką. W analizowanej sprawie Sąd ustalił, że do powyższej umowy strona pozwana nie stosowała (...)(...), wobec czego umowa podlegała zapisom ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)i (...)oraz w zakresie nieuregulowanym ustawą przepisom kodeksu cywilnego.

Istota sporu między stronami sprowadzała się do wysokości odszkodowania, które wypłacić powinien ubezpieczyciel, w tym zakresie prac niezbędnych do usunięcia szkody. Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku;

2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Przepis art. 69 stanowi zaś, że wysokość szkody w budynkach rolniczych:

1) zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy;

2) zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody.

W niniejszej sprawie do ustalenia wysokości szkody zastosowanie miał cytowany art. 68 ust. 2, jako że powódka dokonała naprawy budynków objętych ubezpieczeniem. Ponieważ strony kwestionowały sporządzone przez siebie kosztorysy napraw, ustalenia faktyczne co do zakresu niezbędnych prac naprawczych, jak i ich kosztów Sąd oparł głównie na opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego, kosztorysowania i rozliczania robót. Z opinii wynika, że duża część szkód w budynku mieszkalnym, jak i gospodarczych, była całkowita. Całkowitemu uszkodzeniu uległy posadzki z płytek oraz okładziny z płytek ściennych, grzejniki, drzwi wejściowe i wewnętrzne z ościeżnicami, okładziny ścienne. Wszystkie te elementy wymagały wymiany. Konieczna była też wymiana tynków na wysokości do 1,70 m, a na ścianach zewnętrznych do wysokości 2,30 m oraz malowanie elewacji. Nadto zalane zostały instalacje elektryczne, piec centralnego ogrzewania, pieco-kuchnia, kompakt wc i wanna. Częściowo uszkodzone zostały też

okna (...) i schody wewnętrzne. Uszkodzenia tych urządzeń i elementów również wiązały się z koniecznością ich wymiany, ewentualnie naprawy. Sąd podziela zaprezentowane w opinii stanowisko biegłego, zgodnie z którym wszystkie wymienione i ujęte w opinii prace remontowe były konieczne do naprawienia szkody, a tym samym ich koszt należało uwzględnić przy wysokości odszkodowania. Przepis art. 68 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wyraźnie nakazuje uwzględnić dotychczasowe wymiary, konstrukcję, materiały i wyposażenie budynku. Oczywiście przy ustalaniu wysokości szkody należy też mieć na względzie przedmiot objęty ochroną ubezpieczeniową, a więc budynek wchodzący w skład gospodarstwa rolnego, na co zwracała uwagę strona pozwana. Przy określeniu, jakie konstrukcje i elementy wchodzi w skład budynku można bazować na definicji z art. 3 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1409), zgodnie z którą budynek to obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach, wraz z instalacjami i urządzeniami technicznym. Nie można jednak opierać się wyłącznie na tej definicji, do której ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nawet się nie odwołuje. Przy ustaleniu wysokości szkody najważniejsze są wytyczne art. 68 ust. 1, jak i cel umowy ubezpieczenia, a posiłkowo pojęcie budynku. Powołując się na prawo budowlane, strona pozwana podnosiła zaś w toku postępowania, że przy ustalaniu wysokości szkody nie można uwzględniać wyposażenia czy elementów wykończenia budynku. Sąd zgadza się z tym poglądem, jednak nie można tu nadinterpretować pojęć wykończenia czy wyposażenia budynku i przyjąć, że naprawa szkody obejmuje tu jedynie budynek w stanie surowym. W świetle art. 68 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie ma bowiem podstaw, by przy ustalaniu wysokości szkody nie uwzględnić naprawy posadzek czy okładzin z płytek oraz zlewozmywaka z baterią itp. Zdaniem Sądu, obok niebudzących wątpliwości napraw jak wymiana tynków, ścian, okien czy okładzin, restytucja powinna też objąć naprawę czy wymianę instalacji, w tym jej elementów. Grzejniki, piece, ale i wanna oraz umywalka to standardowe części i urządzenia techniczne wchodzące w skład instalacji elektrycznych, gazowych czy sanitarno-kanalizacyjnych. Zaś posadzki czy okładziny z płytek, choć stanowią wykończenie budynku, to jednak również wykończenie w zakresie podstawowym, a ich koszty nie wykraczają poza te związane ze standardowym remontem i naprawą budynku niezbędną do przywrócenia go do poprzedniego stanu. Z pewnością do zakresu szkody nie powinno się wliczać wyposażenia wnętrza budynku, jak meble, sprzęty agd czy rtv. Szkody, które nastąpiły w mieniu ruchomym nie były zresztą przedmiotem niniejszego postępowania, ani nie były uwzględnione w opinii biegłego. Powódka osobno ubezpieczyła mienie ruchome u strony pozwanej. Wprawdzie zaznaczyła, że nie zgadza się z wysokością uzyskanego z tego tytułu odszkodowania, ale w powództwie nie kwestionowała tego świadczenia, ani nie żądała uwzględnienia szkód w sprzętach domowych. Mając na uwadze powyższe Sąd za uzasadnione przy wyliczeniu wysokości szkody przyjął koszty wszystkich napraw, które wymienione zostały w opinii biegłego. Obok już wymienionych prac remontowych były to również prace porządkowe, w tym usuwanie namułu i szlamu, osuszanie, odgrzybianie czy wywóz gruzu. Uszkodzone zostały też budynki gospodarcze. Co do budynków gospodarczych, to zakres ich prac naprawczych nie budził wątpliwości stron. Koszt wykonania prac remontowych budynku mieszkalnego wyniósł 84.372,77 zł, obory 3.608,64 zł, a szopy 4.754,11 zł. Łączna kosztorysowa wartość robót remontowych w budynku mieszkalnym i budynkach gospodarczych wyniosła 85.735,52 zł.

W ocenie Sądu niezasadne było również uwzględnienie przez stronę pozwaną, przy ustalaniu wysokości odszkodowania, procentowego stopnia zużycia ubezpieczonych budynków. Wysokość szkody w niniejszym przypadku następowała w oparciu o art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym, jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku **od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody**. W przepisie nie ma więc mowy o tym, że wysokość szkody pomniejszana jest o procent zużycia, który strony ustaliły przy zawarciu umowy i który znalazł się w dokumencie ubezpieczenia, to jest kolejno 41, 45 i 46%. Procent zużycia ustalony przy umowie dotyczy bowiem czego innego i nie jest tożsamy ze zużyciem, o którym mowa w art. 68. Powyższe zużycie budynku rolniczego uwzględniane jest jedynie przy ustalaniu sumy ubezpieczenia, o czym stanowi art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Tymczasem strona pozwana dwukrotnie zastosowała taki sam poziom zużycia budynków, raz przy ustaleniu sumy ubezpieczenia, drugi przy ustaleniu wysokości szkody. Uwzględnienie tego samego zużycia ponownie przy ustalaniu wysokości szkody kłóci się jednak z istotą i celem umowy ubezpieczenia, jakim jest naprawa szkody, bez wzbogacenia ubezpieczonego. Pomniejszenie kosztów naprawy o zużycie techniczne budynku w niniejszej sytuacji skutkowałaby tym, że szkoda nie zostałaby naprawiona w całości.

Powódka poniosła bowiem koszty naprawy w wyższej wysokości niż wypłacone przez stronę pozwaną świadczenie i zarazem wyższej niż po odliczeniu zużycia. Tym samym nie ma też mowy o bezpodstawnym wzbogaceniu powódki, skoro odszkodowanie nie wystarczyłoby na naprawienie szkody. Według art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach, w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Suma ubezpieczenia została zaś ustalona na poziomie 228.000 zł dla budynku mieszkalnego, oraz dla budynków gospodarczych 10.200 zł i 12.600 zł i jest to górna granica odpowiedzialności strony pozwanej. Już te sumy obejmowały zużycie budynków, tak by dopasować zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela do stanu i ceny podlegających ochronie budynków. Przy ustalaniu wysokości szkody uwzględnia się zaś **faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody**. Ma to zapobiec sytuacji, w której już w okresie ubezpieczenia stan przedmiotu ubezpieczenia ulega znacznemu pogorszeniu, a co się z tym łączy zmniejsza się jego wartość, co skutkować może bezpodstawnym wzbogaceniem przy naprawieniu szkody. W niniejszej sprawie zużycie to nie zostało ustalone. Należy podkreślić, że w alternatywnej wersji opinii biegły nie ustalił bowiem samodzielnie zużycia budynków, lecz obliczył koszty naprawy dla zużycia wskazanego przez stronę pozwaną. Ustalenia takie były jednak zbędne, gdyż okres, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2 wynosił ledwie kilka miesięcy. Objęcie budynków ochroną ubezpieczeniową nastąpiło w styczniu 2010 r., a do powstania szkody doszło w maju 2010 r. Jednakże 5-miesięczny okres nie spowodował na tyle znacznego obniżenia i pogorszenia stanu budynku, by konieczne było obniżanie o jego stopień wysokości szkody. Z okoliczności faktycznych nie wynika, że w powyższym okresie doszło do innych zdarzeń, które zmniejszałyby wartość budynków i negatywnie wpływały na ich stan techniczny, wobec czego stopień zużycia byłby niezauważalny. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd nie uwzględnił zużycia technicznego budynku przy ustalaniu wysokości szkody.

Sąd nie uwzględnił też na poczet odszkodowania środków finansowych, jakie powódka otrzymała z (...) (...) w J.w łącznej kwocie 106.000 zł. Była to bezzwrotna pomoc ze strony państwa, udzielona dobrowolnie w obliczu klęski żywiołowej powodzi. Tymczasem obowiązek strony pozwanej wynika z umowy wzajemnej ubezpieczenia. Powódka spełniła swoje świadczenie opłacając składki, w związku z czym ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania w związku z zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego. Pomoc ze strony państwa w żadnym wypadku nie zwalnia strony pozwanej z jej umownego zobowiązania.

Wobec powyższego Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 79.135,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Na powyższą kwotę składa się wartość prac remontowych ustalona zgodnie z opinią biegłego na sumę 85.735,52 zł, pomniejszona o wypłacone już odszkodowanie w wysokości 24.947,49 zł, a więc **67.788,03 zł** oraz skapitalizowane odsetki od tej kwoty za okres od 28 listopada 2011 r. do 12 marca 2013 r., a więc dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, w kwocie **11.347,53 zł**.

Orzeczenie o odsetkach Sąd wydał w oparciu o art. 481 § 1 kc oraz art. 817 § 1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Również art. 817 kc reguluje 30 dniowy termin do spełnienia świadczenia, od momentu zawiadomienia o wypadku. Szkada została zgłoszona już w czerwcu 2010 r., jednak Sąd był tu związany żądaniem powódki, która domagała się skapitalizowania odsetek za okres od 28 listopada 2011 r. do momentu wniesienia pozwu. Dalsze odsetki liczone powinny być zaś od 13 marca 2013 r., to jest od momentu wniesienia pozwu, od sumy należności głównej i skapitalizowanych odsetek.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał w oparciu o art. 102 kpc. Powódka wygrała sprawę w 36,8%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł, zatem strona pozwana winna jej zwrócić 2.655,85 zł. Powyższe oznacza, że strona pozwana wygrała proces w 63,2%, również ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł, więc powódka powinna jej zwrócić 4.561,14 zł, a po rozliczeniu wzajemnych kosztów byłaby to kwota 1.905,29 zł. Jednakże w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, które pozwala na odstąpienie od obciążenia powódki kosztami. Powódka zasadnie kwestionowała wysokość wypłaconego jej odszkodowania, które było znacznie zaniżone w stosunku do powstałej szkody. Równocześnie roszczenie pozwu opierało się na dokumentach,

którymi dysponowała. Powódka ukształtowała swoje żądanie według kosztorysu naprawy, którego wykonanie zleciła wyspecjalizowanemu w tym przedsiębiorstwu, nie posiadając wiedzy w tym zakresie. Wobec powyższego oraz mając na uwadze trudną sytuację majątkową powódki, Sąd postanowił nie obciążać jej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Z kolei na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych brakującymi kosztami sądowymi w postaci wynagrodzenia biegłego, których nie miała obowiązku uiścić powódka, Sąd obciążył stronę pozwaną. Obciążenie powyższymi kosztami nastąpiło stosunkowo do stopnia, w jakim strona pozwana przegrała sprawę (wynagrodzenie biegłego: $3.495,96 * 36,8\% = 1.286,5$ zł). Dlatego też w pkt. IV sentencji wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 1.286,5 zł tytułem zwrotu brakujących kosztów sądowych.